

# ReTo, Paw

[Zwrotka 1]

Daj mi czas, szepcze patrząc na zegarek  
Chce obejrzeć parę ran nim zagoją się na stałe  
Moja blizna nie ma wad, nawet jak jest trochę szpetna  
Pozwoli mi z biegiem lat nie skłamać, że nie pamiętam  
Nie chciałem życia jak z bajki  
Nie chciałem życia jak bajka  
Bo nawet jeśli są słodkie, kłamstwa to są tylko kłamstwa  
Stoję na deszczu i moknę patrząc na wilgotny asfalt  
Myśląc o tym co istotne i że życie lubi się paprać

[Bridge]

W parę chwil mógłbyś utracić to co masz  
Mógłby ktoś, a mógłbym ja

[Refren]

O nie, nie, nie, nie, nie, nie  
Nie chcę zostać sam, z samym sobą jest mi źle  
Dumny niczym paw, zagubiony jak ten pies  
Pojebany świat, który ciągle ryje łeb, o nie, nie  
O nie, nie, nie, nie, nie, nie  
Nie chcę być jak ty, a ty nie chcesz być jak ja  
Każdy ma swój syf, który musi sprzątać sam  
Nie ma takich dni, które mogą wiecznie trwać

[Zwrotka 2]

Stoję dumny jak paw  
Chcę odwagi jak lew  
Jebać życie jak w snach  
Chcę prawdziwie je przejść  
Nie potrzebuję braw  
Choć tak cieszy ich dźwięk  
Swoją wartość już znam tak jak każdy mój lęk  
Nigdy nie czułem się gorszy - kłamstwo, czułem się gorszy  
Chciałem być kurwa najlepszym, na początku chociaż istotnym  
Trzeba się było namęczyć, trzeba się było upieprzyć  
Trzeba się było określić, przy czym w końcu poczuć się wolnym  
Rodzina chce dzwonić teraz, żeby mnie pochwalić  
Czemu nikt nie dzwonił kiedy świat mi się zawalił  
Czy tak trudno było się wysilić, żeby chwilę pogadać z dzieciakiem?  
Zastanawia mnie to do tej chwili, lecz już gadać z wami nie potrafię  
Nie przepraszam, śpiewam

[Refren]

O nie, nie, nie, nie, nie, nie  
Nie chcę zostać sam, z samym sobą jest mi źle  
Dumny niczym paw, zagubiony jak ten pies  
Pojebany świat, który ciągle ryje łeb, o nie, nie  
O nie, nie, nie, nie, nie, nie  
Nie chcę być jak ty, a ty nie chcesz być jak ja  
Każdy ma swój syf, który musi sprzątać sam  
Nie ma takich dni, które mogą wiecznie trwać, o nie, nie